



## **Wolą kary niż pracę niepełnosprawnych**

ADMINISTRACJA: Urzędy masowo unikają zatrudniania inwalidów. Płacą za to kary.

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała wyniki audytu administracji publicznej, z którego wynika, że rząd i najważniejsze instytucje w państwie nie zatrudniają wystarczającej liczby niepełnosprawnych. Płacą przez to bardzo wysokie kary do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON).

## **Czarna lista**

Kontrola NIK objęła 11 ministerstw, UOKiK, centrale ZUS i NFZ, osiem urzędów wojewódzkich i tyle samo urzędów powiatowych oraz gminnych. Niekwestionowanym niechlubnym rekordzistą jest ZUS, który w ciągu ostatnich lat (kontrola NIK objęła okres od 2005 r. do czerwca 2009 r.) zapłacił prawie 114 mln zł kary. Ministerstwo Finansów brak odpowiedniej liczby niepełnosprawnych na etacie kosztował ponad 5 mln zł. Płaci nawet Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, a przecież jednym z jego zadań jest działanie na rzecz niepełnosprawnych. Z raportu NIK wynika, że w połowie 2009 r. resort zatrudniał tylko 24 niepełnosprawnych, choć powinny tam pracować co najmniej 42 takie osoby. Nie lepiej jest z administracją samorządową. Urzędy gminne, powiatowe i marszałkowskie co roku łącznie wpłacają do PFRON ponad 30 mln zł. - Jeżeli urząd zatrudnia 100 osób, powinien mieć na etatach sześciu niepełnosprawnych. Jeśli nie ma, to musi płacić około 8 tys. zł miesięcznie do PFRON. Rocznie kosztuje to prawie 100 tys. zł, a przecież urzędy płacą z publicznych pieniędzy, czyli z naszych podatków -

tłumaczy Edyta Sieradzka, ekspert ds. dofinansowań z PFRON.

## **W spółkach podobnie**

Podobnie jest ze spółkami publicznymi, które są największymi płatnikami Funduszu. Na pierwszym miejscu jest Poczta Polska, która według danych, jakie uzyskaliśmy z PFRON, co miesiąc oddaje ze swoich zysków ponad 5 mln zł. Na drugim miejscu jest Kompania Węglowa SA, która miesięcznie traci w ten sposób ponad 4,5 mln zł. PKP Polskie Linie Kolejowe, które od lat mają kłopoty finansowe, marnotrawią tak przeszło 3 mln zł miesięcznie.

## **Potrzebne zmiany**

- Sytuacja w administracji nie jest aż tak zła, jak przedstawia to NIK. W ostatnich latach liczba etatów zajmowanych przez niepełnosprawnych systematycznie wzrasta - odpowiada na zarzuty NIK Jarosław Duda, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych. Aby ułatwić urzędowi zatrudnienie wystarczającej liczby niepełnosprawnych (przepisy wymagają, aby w firmach, urzędach i innych jednostkach zatrudniających powyżej 25 osób co najmniej 6 proc. załogi stanowiły osoby niepełnosprawne), we wrześniu zeszłego roku Sejm rozpoczął prace nad nowelizacją ustaw o służbie cywilnej i drugiej o pracownikach samorządowych. Została przygotowana przez pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych we współpracy z posłami z Sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Projekt przewiduje prawo ogłoszenia naboru na wolne stanowisko w administracji państwowej lub samorządowej z pierwszeństwem dla niepełnosprawnych kandydatów. Prace nad tym projektem utknęły jednak w martwym punkcie. Po dziesięciu miesiącach konsultacji rząd zaprezentował w końcu swoje stanowisko: co do zasady zgadza się z tym projektem, ale ma wątpliwości co do szczegółowych rozwiązań i zaleca dalsze prace nad pomysłem.

Źródło: Rzeczpospolita, PFRON